PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 440 M
z dostawą w miejscu
lub przesyłką poczt. 500 M
Za granicą . . . . 650 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 880 M
z dwurazową dostawą
w miejscu lub przesyłką pocztową . 1000 M
Za granicą . . . . 1250 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła l. 1. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 6132. Lwów, piątek 18. listopada 1921. Rok XII

Wileński projekt rządowy przyjęty.

Monarchiści ros. popierają Petruszewycza.

Rezolucya rządowa w sprawie Wileńszczyzny przyjęta w imiennem głosowaniu 171 głosami przeciw 158.

Warszawa, 17. listopada.

(Telef.) (m) Sejm na posiedzeniu wczorajszem przyjął w imiennem głosowaniu 171 głosami przeciw 158

rezolucyę rządową w sprawie Wileńszczyzny.

Już w czasie skrutynium, gdy ta wiadomość przedostała się na salę we formie pogłoski, endecy i chadecy przyjęli postawę bojową

zapowiadając awantury.

W tym celu wysunęli się na czoło geroje endeków i chadeków pp. Rudnicki, Fiołka i osławiony Hryckiewicz, wyzywając lewicę rozmaitymi wykrzyknikami.

Szał endecki wzrósł,

gdy marszałek stwierdził oficyalnie z trybuny wynik głosowania. Wówczas pp. Rudnicki i Hryckiewicz wygrażając pięściami

rzucili się w stronę ławy rządowej

wykrzykując: Precz z Ponikowskim! Wtórowali im pp. Maryański i Fiołka domagając się przerwania posiedzenia.

Marszałek,

który bywa niezwykle energiczny, gdy chodzi o posłów lewicowych, tym razem okazał daleko idącą wyrozumiałość i początkowo przerwał posiedzenie na 10 minut a następnie ulegając namowom pp. Głąbińskiego i Maryana Seydy zamknął posiedzenie. Ten postępek jeszcze bardziej

rozzuchwalił awanturniczych posłów,

którzy usiłowali ponownie rzucić się na ławę ministrów, cofnęli się jednak nadspodziewanie, gdy zauważyli, że posłowie lewicowi gotowi są niedopuścić do rzucenia się na ministrów, a tem samem i do podeptania powagi sejmu polskiego.

Aby wynaleźć wyjście dla swej grupki z tej sytuacyi

poseł Władysław Grabski, były minister skarbu, zaintonował „Rotę".

Śpiewano ją na prawicy przy akompaniamencie wymyślań, wśród których górowały wykrzykniki elity endeckiej pp. Fiołki i Hryckiewicza. Nie skończyli jeszcze endecy ostatniej zwrotki „Roty" gdy

z ław NPR. i Tugutowców zaintonowano „O cześć Wam Panowie magnaci!"

z mocnym akcentem na „książęt i psu brat...". Endecy czując się słusznie obrażeni skierowali się gęsiego z ks. Czetwertyńskim na czele ku wyjściu.

Warto jeszcze zaznaczyć, że

lewica

spostrzegłszy, że marszałek idzie na rękę endekom i zamyka posiedzenie urządziła

demonstracyę antymarszałkowską

wołając: „Precz z p. Trampczyńskim! Precz z takim marszałkiem!"

Wynik skrutynium głosowania.

Warszawa, 17. listopada.

(Telef.) (m) Jak wykazuje skrutynium głosowania przeprowadzonego w Sejmie w sprawie Wileńszczyzny, oddało wczoraj swe głosy 329 posłów, wobec tego zaś, że Sejm liczy 412 członków, absentowało się dziś 83 posłów. Od tej cyfry należy odliczyć 58 posłów rozmaitych stronnictw prawicowych i lewicowych, którzy z przyczyn od siebie niezależnych nie mogli przybyć do Warszawy, wobec czego otrzymamy 25 posłów, którzy nie oddali swych głosów. Na tę liczbę składać się mają niektórzy członkowie Skulszczycy i niektórzy członkowie K. P. K. oraz kilku Niemców.

Do ostatniej chwili nie było wiadome, jakie stanowisko zajmą posłowie żydowscy. Początkowo mieli się oni wstrzymać od głosowania i dopiero po konferencyi z premierem Ponikowskim zdecydowali się oddać swe głosy za rezolucyą rządową. Tych 9 głosów żydowskich nie odegrało tu wprawdzie roli decydującej, gdyż większość wynosiła 13 głosów, ale przyczyniły się te głosy do tem większego i silniejszego pognębienia endectwa, które głosiło już z tryumfem, że odrzucenie rezolucyi rządowej przyczyni się nie tylko do ustąpienia rządu ale także i Naczelnika Państwa, i już wysunęli nawet marszałka Trampczyńskiego na najwyższe stanowisko w Rzpltej. Złośliwi mówią, że te zawiedzione nadzieje skłoniły p. Trampczyńskiego do dania posłuchu p. Seydzie i zamknięcia posiedzenia „na znak żałoby".

Na stanowisko K. P. K. wpłynęła postawa aliantów.

Odrzucenie rezolucyi rządowej równałoby się utracie praw Polski do Wileńszczyzny.

Warszawa, 17. listopada.

(Telef.) (m) Jak słychać na stanowisko KPK. w sprawie wileńskiej wpłynęła ostatecznie postawa rządów angielskiego i francuskiego. Delegat polski w Lidze Narodów p. Askenazy, który przyjechał dziś do Warszawy, przywiózł ze sobą dokumenta, z których wynika, że odrzucenie rezolucyi rządu równałoby się utracie praw Polski do Wileńszczyzny.

W tym duchu zredagowana jest enuncyacya Balfoura. O tem wiedzieli już w czasie głosowania prowodyrzy endeccy i stąd ich wysiłki unitygowania swoich rozwydrzonych owieczek.

Wynik głosowania wzmocni międzynarodowe stanowisko Polski, podniesie prestige Naczelnika Państwa.

Warszawa, 17. listopada.

(Telef.) (m) W kołach sejmowych przez długi jeszcze czas po posiedzeniu plenarnem komentowano wynik głosowania w sprawie Wileńszczyzny. Powszechnie przeważa opinia, że stanowisko Polski na arenie międzynarodowej wzmocniło się wskutek tego, albowiem Sejm dał dowód, że daleki jest od wszelkich zapędów aneksyonistycz-

nych i imperyalistycznych, imputowanych nam przez wrogów i że dąży do pokojowego załatwienia wszelkich prac spornych. Uchwała wczorajsza **podniesie też prestige Naczelnika Państwa, ordynarnie atakowanego przez prasę endecką i daje** Naczelnikowi Państwa pełną satysfakcyę za ostatnie przeżycia i wykazuje, **że wstecznicy w Polsce są w mniejszości.**

Projekt rozłożenia mandatów do Senatu

oparty o wyniki spisu ludności.

Wniosek p. Buzka.

Warszawa, 17. listopada.

(Telef.) (m) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi konstytucyjnej p. Buzek przedstawił wnioski, dotyczące **rozłożenia mandatów do senatu** na poszczególne województwa, na podstawie wyniku spisu ludności z 30. września b. r. Wedle tego projektu p. Buzka przypada:

na województwo lwowskie	**10 mand.**
na województwo krakowskie	8 mand.
na województwo stanisławowskie	5 mand.
na województwo tarnopolskie	5 mand.
na województwo poznańskie	7 mand.
na województwo pomorskie	3 mand.
na województwo śląskie	4 mand.
na województwo wołyńskie	5 mand.
na województwo lubelskie	8 mand.
na województwo kaliskie	10 mand.
na województwo łódzkie	8 mand.
na województwo warszawskie	8 mand.
na miasto Warszawę	4 mand.
na województwo białostockie	5 mand.
na województwo nowogrodzkie	5 mand.
na okręg wileński	2 mand.

Dr. Buzek przedstawił następnie wynik spisu ludności, przeprowadzonego w dniu 30. września b. r., wedle którego liczba mieszkańców, prócz wojskowych, jeńców i internowanych, wynosi 26,547.000 osób.

Zasada automatycznego awansu dla urzędników uchwalona.

Warszawa, 16. listopada.

(ETE.) Sejmowa komisya administracyjna postanowiła wprowadzić w pragmatyce służbowej zasadę automatycznego awansu urzędników.

PRZEKAZANIE AGEND MARYNARKI HANDLOWEJ MINISTERSTWU PRZEMYSŁU I HANDLU.

Warszawa, 16. listopada.

(PAT) Rada ministrów na posiedzeniu 14. b. m. powzięła w sprawie marynarki handlowej między innymi następującą uchwałę: Ministerstwo spraw wojskowych przekaże wszelkie, dotychczas przez departament dla spraw morskich tego ministerstwa prowadzone agendy marynarki handlowej — ministerstwu przemysłu i handlu wraz z potrzebnym personalem, materyałem i kredytami. Przekazanie ma się rozpocząć najpóźniej 20. listopada b. r. W szczególności minister przemysłu i handlu przejmie: a) wydział ekonomiczny departamentu dla spraw morskich; b) urząd marynarki handlowej w Weycherowie i Gdańsku z wszystkimi mu podległymi urzędami i urządzeniem; c) cztery istniejące latarnie morskie: d) szkołę handlowo - morską w Tczewie; e) statek szkolny „Lwów"; f) przekazanie odbedzie się przez komisyę ministerstwa spraw wojskowych, ministerstwa skarbu i ministerstwa przemysłu i handlu.

Konsternacya wśród Ukraińców z powodu desinteressament czesk.

Ukr. starania porozumienia z min. Skirmuntem w Pradze.

Praga, 16. listopada.

(Tel. wł.) Podczas pobytu min. Skirmunta w Pradze — w chwili gdy pewnem już było, że dr. **Benesz oświadczy swoje desinteressement w sprawie Galicyi wschodniej — w obozie ukraińskim zapanowała konsternacya. Ze strony ukraińskiej czynione były starania nawiązania kontaktu z min. Skirmuntem i odbycia konferencyi w sprawie stosunków polsko-ukraińskich. Ze strony środowiska p. Skirmunta otrzymali Ukraińcy odpowiedź, iż miejscem dla ewentualnej konferencyi, może być ministeryum dla spraw wewnętrznych w Warszawie.**

(Przy tej sposobności podkreślić należy fakt, o którym donosiliśmy, wyjazdu w ostatnich dniach jakiejś delegacyi ukraińskiej, złożonej z najwybitniejszych członków partyi trudowej z dr. Włodzimierzem Baczyńskim na czele ze Lwowa do Warszawy. — Red. „Gaz. Por.").

Monarchiści rosyjscy popierają koncepcyę Petruszewycza.

Gdzie znajdzie się Petruszewycz ze swojem wsch.-galic. państwem?

Lwów, 17. listopada.

„Ridnyj Kraj" zamieszcza artykuł

o knowaniach monarchistów rosyjskich w sprawie Galicyi wschodniej.

Grupują się oni, wedle informacyi „R. Kraju", obecnie w państwach bałkańskich i niedawno odbyli poufną konferencyę w jednym z portów czarnomorskich, na której omawiano także sprawę wschodnio - galicyjską. Referował ją jeden z wybitnych działaczy monarchistycznych i proponował rozwiązanie jej z punktu widzenia Rosyi. Omawiając sprawę wschodnio - galicyjską, jako pomocniczą dla ogólnej „wszechrosyjskiej" sprawy, proponował on

popierać koncepcyę Petruszewicza

aż do chwili załatwienia innych spraw po upadku Lenina. Wówczas pomyśli się o

przyłączeniu Galicyi do Rosyi.

Referent uważał sprawę przyłączenia Galicyi wschodniej dlatego za aktualną, że po reaktywowaniu dawnej Rosyi będzie ona potrzebować dla siebie nowego okna do Europy, a takiem oknem miałby być już nie Petersburg, lecz

kurytarz wschodnio-galicyjski.

Ten kurytarz wschodnio - galicyjski miałby związać Rosyę z tymi, „których wszyscy Rosyanie uważają za swoich przyjaciół", t. j. z Czecho-Słowacyą. Przez Czecho-Słowacyę miałaby Rosya związać się i z Niemcami w razie ewentualnego starcia z Polską, co zresztą jest nieuniknione. Dalej oświadczył referent, że „małoruskie" sympatye Galicyan zawsze zaprowadzą ich pod Kijów, a z samodzielnością wschodnio - galicyjskiego państwa nie trzeba będzie długo liczyć się. Umotywowawszy w ten sposób potrzebę Galicyi wschodniej dla Rosyi, podniósł referent, że w razie,

gdyby Galicya wschodnia przypadła Polsce,

wówczas trudniej byłoby, a może i rzeczą wręcz niemożliwą dostać ją dla Rosyi. Rezultatem tych narad była uchwała, że wszyscy „istinno-ruskije"

mają wszelkimi sposobami popierać w międzynarodowych kołach politycznych koncepcyę Petruszewicza.

„Ridnyj Kraj" twierdzi, że agitacye taką prowadzi już między duchowieństwem prawosławnem w Galicyi (?) (niema go — Red.) i na Wołyniu, metropolita moskiewski Antoni Celem tej agitacyi jest podtrzymywanie wśród duchowieństwa przekonania o prowizoryczności rządów polskich nad ziemiami ukraińskiemi i kultywowanie idei monarchicznych Metropolita Antoni był dawniej biskupem wołyńskim.

O ile informacye „R. Kraju" są prawdziwe, powinni politycy ruscy poważnie zastanowić się nad tem, gdzie zaprowadzić ich może droga, której uparcie trzymają się Petruszewicz i tow.

Gosp. rokowania G. Śląska rozpoczną się w Genewie.

Katowice, 16. listopada.

(PAT.) „Oberschl. Volksstimme" donosi z Berlina, że Genewę wybrano jako miejsce przedwstępnych polsko-niemieckich **rokowań gospodarczych w sprawie Górnego Śląska. Obrady rozpoczną się 21 listopada.** Przewodniczący wyznaczony będzie przez Ligę Narodów. Na posiedzeniu tem zapadnie również ostateczna uchwała co do miejsca dalszych rokowań gospodarczych.

Rewolucya cen na berl. targu towarowym.

Zakaz masowej wyprzedaży. — Zaburzenia aprowizacyjne.

Berlin, 16. listopada.

(ETE.) Wskutek kursu dolara, który podskoczył z 240 do 330 wzmogła się tu w niezwykły sposób drożyzna. Powstała **formalna rewolucya cen na targu towarowym.** Ceny idą w górę z godziny na godzinę. Rząd Rzeszy zamierza przedsięwziąć energiczne środki zaradcze przeciw masowej wyprzedaży na rzecz obcokrajowców. Urzędy górnicze zostały wezwane aby niedopuszczały do wywozu innych towarów prócz tych, które dotąd wolno było wywozić. Straż graniczną wzmocniono, oraz zaostrzono rewizyę bagażu pasażerskiego na kolejach.

Berlin, 16. listopada.

(PAT.) Wczoraj przed południem tłum złożony z mężczyzn i kobiet **plondrował składy żywnościowe w Neukoeln pod Berlinem.** Przyszło do wielkich zaburzeń. Policya berlińska musiała interweniować celem przywrócenia spokoju. Straty wynoszą kilka milionów marek.

Rząd niem. nie obejdzie się bez pomocy wielk. kapitału.

Berlin, 16. listopada.

(ETE.) Rząd niemiecki odrzucił na ostatniem posiedzeniu propozycye przemysłowców niemieckich, nieurzędowo jednak zaproponowano przemysłowcom postawienie nowych propozycyi. 15 bm przez cały dzień toczyły się na ten temat rokowania. W kołach przemysłowców panuje przekonanie, że rząd ostatecznie zgodzi się na postawione mu żądania za cenę pewnych ustępstw. Umowa kompromisowa przyjdzie do skutku. **Rząd niemiecki nie może bowiem zrzec się pomocy wielkiego kapitału.** Idzie tylko o formę w jakiej rząd socyalistyczny nakłoni robotników do przełknięcia tego układu bez wywołania w masach proletaryatu żywiołowego protestu, któryby znalazł swój wyraz w strajku generalnym.

PRZESILENIE W NIEMIECKIM PRZEMYŚLE METALOWYM.

Berlin, 16. listopada.

(ETE.) W berlińskim przemyśle metalowym zanosi się na przesilenie z powodu odrzucenia żądań robotników w sprawie nowej zapomogi.

Waszyngtońskie „Królestwo Boże" na ziemi

czyli

praktyka a teorya powszechnego pokoju.

Anglia żąda redukcyi armii polskiej a Włochy franc.

a kto rozbroi Selbstschutze, Orgeschowców, Krasnoarmiejców i t. d.?

Warszawa, 17. listopada.

(Telef.) (m) Z Nowego Jorku sygnalizują, że **delegacye włoska i angielska porozumiały się co do stanowiska, jakie zająć mają w sprawie rozbrojenia. Delegacya angielska zażąda ograniczenia zbrojeń polskich, delegacya zaś włoska redukcyi armii francuskiej w tym samym stosunku, co i armia włoska.**

Obecny pokój tylko przystankiem do wielkiej wojny światowej.

Takie hasła głoszą profesorowie uniwersytetu niem.

Berlin, 16. listopada.

(ETE.) Niemiecka młodzież akademicka urządziła 15 bm. w uniwersytecie **demonstracyę protestującą przeciw orzeczeniu genewskiemu w sprawie górnośląskiej.** Obecni byli wszyscy profesorowie. Prof. Bernhard omawiał orzeczenie gener. ze stanowiska prawnonarodowego. Zadaniem **młodzieży — rzekł — jest zrealizowanie tęsknoty do odbudowy wolnej i dumnej ojczyzny niemieckiej.** Historyk Hoetsch podkreślił, że **obecny pokój jest tylko krótkim przystankiem w drodze do wielkiej wojny światowej. Wynik tej walki zależy od siły irredenty niemieckiej w Poznańskiem, Prusach Zachod. i na Górnym Śląsku.**

PROJEKT HUGHESA, ALBO 30 NOWYCH OKRĘTÓW WOJENNYCH.

Waszyngton, 16. listopada.

(PAT) „Petit Parisien" donosi, że podczas następnych 10 dni nie będzie żadnych posiedzeń konferencyi waszyngtońskiej, aby dać czas rzeczoznawcom do zbadania projektu Hughesa. Rząd amerykański w razie nieprzyjęcia projektu Hughesa przystąpi natychmiast do budowy 14 okrętów I. klasy oraz przyśpieszy puszczenie na wody znajdujących się w dokach 16 okrętów.

ROZBRAJAJĄ SIĘ...

Waszyngton, 16. listopada.

(PAT) WBK. Naddreadnought „Mary Land" osiągnął przy próbie szybkość 22.49 węzłów, podczas gdy wymagana kontraktem szybkość wynosiła 21 węzłów.

JAPONIA CHCE USUNĄĆ Z PORZĄDKU OBRAD KWESTYĘ SYBERYI.

Rzym, 16. listopada.

(PAT) Radio. Według doniesień z Tokio, rozpoczęły się rokowania między Japonią a przedstawicielami republiki wschodniej Syberyi co do częściowego opróżnienia przez Japonię terytoryum Syberyi z wyjątkiem Sahalinu i Mikołajewska. Japonia dąży do osiągnięcia jak najlepszego porozumienia ze wschodnią Syberyą, aby kwestya Syberyi, jako załatwiona, nie była poruszana na konferencyi waszyngtońskiej. Japonia chce zwrócić Kiau-Czau, pragnie jednak zachować kontrolę nad koleją Szantungu.

Wszystkie państwa przyjmują program Hughesa.

Drugie publiczne posiedzenie konferencyi waszyngtońskiej.

Waszyngton, 16. listopada.

(PAT.) Radio. — Dziś odbyło się drugie posiedzenie publiczne konferencyi, przy udziale tych samych uczestników. Posiedzenie otwarto o godzinie 11 przed południem.

Pierwszy zabrał głos Balfour.

Mówca przerywał swoje przemówienie krótkimi okresami milczenia, jak gdyby szukał od czasu do czasu słów odpowiedzi na idee, poruszone w propozycyi Hughesa. **Przyjmujemy ten program** — mówił Balfour — jako wybitny projekt godzien zrealizowania we wszystkich punktach. Następnie po scharakteryzowaniu wszystkich zalet projektu — Balfour uczynił dwa zastrzeżenia. W pierwszem podkreślił, że ograniczono zbytnio tonaż łodzi podwodnych, nadmieniając, że ograniczenie takie nie daloby się przeprowadzić. W dalszym ciągu stwierdził Balfour, że dyskusyę ograniczono do sprawy zmniejszenia wydatków na zbrojenia morskie i wyraża przypuszczenie, że niebawem należałoby omówić sprawę redukcyi zbrojeń na lądzie pod których ciężarem ugina się Europa.

Następny mówca

br. Kato

oświadczył: Celem projektu, jaki nam przedstawiono jest bezwątpienia przyczynienie się do utrwalenia pokoju w świecie. Przyjmujemy ten projekt z silnem postanowieniem doprowadzenia do jego wykonania. Stoimy na tem stanowisku, że flota powinna służyć jedynie do zabezpieczenia krajowi bezpieczeństwa.

Następny mówca

Schanzer złożył w imieniu Włoch

rezolucyę, domagającą się, aby w dalszych obradach omawiano sprawę rozbrojeń w stosunku do Francyi i Włoch i aby te państwa traktowano na równi z innemi głównemi mocarstwami morskiemi. Następnie zwraca się Schanzer do konferencyi z prośbą, aby sytuacya morska obu państw była również zbadana. Słowa Balfoura o rozbrojeniach na lądzie wywarły na Briandzie silne wrażenie.

Zgadzam się — zawołał

mocnym głosem Briand

z oświadczeniem p. Balfoura, że sobota była wielkim dniem w historyi, nie zgadzam się z nim jednak w innych punktach. Dziś nie wolno budzić w narodach nadziei, że zbliża się era definitywnego pokoju, jeżeli się w tym celu nie używa wszelkich dróg, wszelkich możliwych sposobów. O ile chodzi o Francyę, nie przestanę nigdy powtarzać głośno, że godzimy się na program sekretarza stanu Ameryki. Słowa te przyjęto burzą oklasków, poczem Briand przemawiał w dalszym ciągu jak następuje: Przyjąłem dziś rano z prawdziwą radością pełne szlachetności oświadczenia Anglii i Japonii w sprawie projektu Hughesa. Bezwątpienia nie są dla nas obojętne obrady, które się obecnie toczą. Zapytuję czy chodzi tu o sprawy ekonomiczne lub też o to, aby wiedzieć, czy narody potrafią się porozumieć ze sobą dla uniknięcia okropności wojny.

Sprawa rozbrojenia na lądzie powinna być rozpatrywana.

Jeżeliby nikt inny tego nie zażądał, to uczyniłaby to Francya. Sprawa powinna być omówiona na posiedzeniu publicznem, na którem mógłbym z dokumentami w rękach wykazać, w jakiej sytuacyi znajduje się Francya, oraz udowodnić, że Francya właśnie w najmniejszej mierze przyczynia się do zaburzenia pokoju w świecie. Dziś stwierdzam jedynie, że doszliśmy do zgody, co nazwałbym preludyum do dalszych układów. Przemówienie Brianda wywarło na delegatach olbrzymie wrażenie. Zgromadzona publiczność również przyjęła długotrwałymi gorącymi oklaskami przemówienie Brianda.

Ostatni zabrał głos Hughes,

który oświadczył, że przyjmuje z wielką radością oświadczenie, złożone przez wszystkich w sprawie przystąpienia do przedstawionego przez niego programu i wobec tego proponuje, aby dalszą część dyskusyi przeprowadzić w komitecie, nadmienił jednakże, że niebawem, co się rozumie samo przez się — będzie zwołane posiedzenie publiczne, na którem Briand będzie mógł z całą swobodą omówić sprawę ograniczenia zbrojeń na lądzie. Wkońcu oświadczył Hughes, że uprzedzi wszystkich o dacie tego posiedzenia.

HUGHES W OPRESYI.

Waszyngton, 16. listopada.

(ETE.) Na wtorkowe posiedzenie konferencyi spóźnił się sekr. stanu Hughes, gdyż w drodze otoczyła go gromada kobiet, domagając się wypuszczenia na wolność więźniów politycznych. Dopiero oddział wojskowy uwolnił sekretarza z tej niespodzianej opresyi.

Genewa — Waszyngton.

Dwie centrale rozbrojeń.

Paryż, 16. listopada.

(PAT) Wolff. Londyński korespondent „Tempsa" donosi, że planowane jest utworzenie centrali dla sprawy **rozbrojeń lądowych w Genewie, a dla rozbrojeń morskich w Waszyngtonie.** Plan ten jednak nie jest jeszcze ustalony.

Jak Turcya manifestowała nie uznanie rozbiorów Polski?

Na każdym selamliku sułtan zapytywał o posła polskiego,

a wielki wezyr odpowiadał, że z powodu wielkich trudności poseł Lechistanu przybyć nie może.

Warszawa, 17. listopada.

(Telef.) (m) Z Konstantynopola nadeszła wiadomość, że na ostatnim selamliku, na którem ciało dyplomatyczne przedstawiło się sułtanowi, **sułtan zobaczywszy obecność posła polskiego Baranowskiego, przemówił do niego i polecił mu złożyć życzenia rządowi polskiemu.** Zaznaczyć należy, że do ostatnich czasów zachował się na dworze tureckim zwyczaj, że na **każdym selamliku** dla zamanifestowania, że Turcya **nigdy nie uznała rozbioru Polski,** sułtan zawsze zapytywał o posła polskiego, na co mu wielki wezyr odpowiadał, że z powodu wielkich trudności poseł Lechistanu nie mógł przybyć.

Wiadomości telegraficzne.

(Telef.) (m) **Naczelnik Państwa wysłał do prezydenta Czechosłowacyi Masaryka** następującą depeszę: Dziękując za depeszę z okazyi podpisania umowy pomiędzy obu naszemi państwami, pośpieszam wyrazić nadzieję, że stałe nasze sąsiedztwo układać się będzie zawsze w ten sam zgodny sposób.

(PAT) **Mianowania.** Naczel. Państwa mianował Witolda Narkiewicz-Jodko posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy rządzie republiki łotewskiej, a Juliana Fałata dyrektorem departamentu w ministerstwie sztuki i kultury.

(Telef.) (m) **Minister Skirmunt** wczoraj w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa pożegnał uroczystem przemówieniem p. Jana Dąbskiego ustępującego ze stanowiska wiceministra spraw zagranicznych.

(Telef.) (m) **Rząd sowiecki udzielił agrement** p. Zygmuntowi Stefańskiemu jako attache wojskowemu polskiemu w Moskwie.

(ETE.) **Kuryer dyplomatyczny p. Olszewski,** przybyły do Warszawy z Moskwy, został na stacyi Bielgoreje doszczętnie obrabowany przez bolszewików. Prócz rzeczy prywatnych zabrano mu także część poczty urzędowej.

(PAT.) **Jugosławia zawiadomiła aliantów,** że nie może przyjąć decyzyi konferencyi ambasadorów co do granicy Albanii.

Sprawy miejskie.

Lwów, 17. listopada.

NOWE POŻYCZKI GMINY LWOWA.

(a) Na ostatniem posiedzeniu komisyi budowlanej omawiano sprawę rekonstrukcyi zniszczonych dróg, ulic i placów kosztem 500 milionów mk. Potrzebną na ten cel kwotę ma się postarać Zarząd miasta drogą pożyczki.

Równocześnie komisya przyjęła wnioski, aby prezydyum miasta rozpatrzyło sprawę konsorcyum, które podejmie się robót około naprawy ulic, dalej wznowiło sprawę zniesienia rampy kolejowej na Żółkiewskiem, wreszcie by poczyniło odpowiednie kroki celem uzyskania od rządu podwyższonej subwencyi na konserwacyę dróg.

Sekcya finansowa Rady miejskiej uchwaliła wnioski w sprawie zaciągnięcia pożyczki 30 milionów mk. w Polskiej Kasie Pożyczkowej na bieżące wydatki gminy.

O WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI DLA LWOWA.

Na onegdajszem posiedzeniu gremium magistratu wicepr. dr. Schleicher poruszył sprawę drożyzny węgla krajowego i trudności czynione przez organa rządowe przy sprowadzaniu węgla górnośląskiego, który w kalkulacyi okazuje się o wiele tańszy od węgla krajowego. W tej sprawie odbywa się właśnie w Krakowie ankieta, która powołując się na wprowadzenie wolnego handlu węglem, poczyni rządowi odpowiednie przedstawienia celem zniesienia ograniczeń.

SPRAWA OCZYSZCZENIA MIASTA ZE ŚNIEGU

Ostatnie zaspy śnieżne, które uniemożliwiły na pewien czas komunikacyę tak pieszą jak kołową, dały powód na ostatniem posiedzeniu magistratu do interpelacyi w kierunku powolnego uprzątania śniegu.

Z oświadczenia wicepr. Obirka wynika, że miejski Zakład czyszczenia miasta nie jest w stanie opanować tak wielkiego ogromu pracy z powodu braku zaprzęgów i ludzi.

O OPRÓŻNIENIE KOSZAR I LOKALI ZAJĘTYCH PRZEZ WOJSKO.

W związku z kwestyą mieszkaniową obradowała sekcya budowlana nad sprawą opróżnienia koszar i budynków prywatnych, zajętych przez wojskowość. Sprawa ta ciągnąca się od dłuższego czasu, natrafia wciąż na coraz to nowe trudności, czynione ze strony wojska.

Wprawdzie wojskowy urząd budowlano-kwatermistrzowski zawiadomił miasto o bliskiem opróżnieniu prywatnych budynków, lecz sekcya postanowiła nie przyjąć tego pisma do wiadomości i zwrócić się do prezydyum miasta z apelem o energiczne w tej sprawie wystąpienie i spowodowanie władz wojskowych do rychłego przeprowadzenia likwidacyi zbędnych biur i urzędów.

Z OBRAD SEKCYJNYCH.

Na posiedzeniu sekcyi finansowej podwyższono dotacyę na utrzymanie chorych i służby w Zakładach dla nieuleczalnych na 150 mk. dziennie, dla kapelana i SS. Miłosierdzia na 200 mk., dla obcych chorych na 250 mk. dziennie.

Uchwalono przeprowadzenie połączenia wodociągowego na razie tylko dla teatru „Nowości" kosztem 500.000 mk.

Niestałym pracownikom miejskich Zakładów przemysłowych zajętym od 1. listopada 1920 uchwalono zaliczkę zwrotną w 8 ratach w wysokości 8, 10, 12 i 16.000 mk. na osobę zależnie od rodziny.

Sekcya budowlana omawiając sprawę sanacyi stosunków wodociągowych i wprowadzenia wodomierzy w całem mieście kosztem 20 milionów marek, postanowiła przyśpieszyć sprawę i zażądać, aby znalazła się na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń Rady miejskiej.

Wkońcu polecono departamentowi budowlanemu przeprowadzenie kontroli składów drzewa opałowego i budowlanego czy odpowiadają wymaganym przepisom o policyi ogniowej.

ZNIŻKA CEN W SKLEPACH MIEJSKICH.

Od wczoraj ceny niektórych artykułów w sklepach miejskich zostały obniżone. Dalsza obniżka spodziewana niebawem.

Kronika telegraficzna.

(Telef.) (m) Nansen przybył dziś do Warszawy.

(Telef.) (m) **Zjazd epidemiologiczny.** W grudniu ma się odbyć w Warszawie zjazd epidemiologiczny, zwołany z inicyatywy Ligi Narodów.

(Telef.) (m) **Robotnicy polscy, przebywający na emigracyi w Danii,** przesłali ze swych oszczędności za pośrednictwem poselstwa polskiego w Kopenhadze kwotę 1,521.317 koron szwedzkich. Oszczędności te P. K. K. P. wypłaciła ich rodzinom w markach polskich.

(PAT) **Wskutek zasp śnieżnych** Petersburg był odcięty przez trzy dni.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

JWnemu Panu Dr. Skrowaczewskiemu za nader sumienną i go liwą opiekę, którą otaczał moją żonę w czasie ciężkiej choroby oraz przeprowadzenie ciężkiej operacyi usznej, składa tą drogą serdeczne dzięki

283 **Major Padiak.**

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki:

We czwartek 17. listopada o godz. 7'30 „Kobieta która zabiła", sztuka w 5 aktach Garriksa.

W piątek 18. listopada o godz. 7'30 „Nair" balet w 1 akcie, gościnny występ A. Fortunato i N. Kirsanowej i „Pajace" opera w 1 akcie Leoncavalla.

Teatr Mały:

We czwartek 17 listopada o godz. 7'30 „Roztwór prof. Pytla" groteska w 3 akt. B. Winawera.

W piątek 18. listopada o godz. 7'30 „Śnieg", dramat w 3 aktach Przybyszewskiego.

Teatr Nowości.

We czwartek 17. listopada o godz. 7'30 „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza.

W piątek 18. listopada o godz. 7'30 w. „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

Gościnne występy pp. Burskiej, Ordonówny, E. Lerche, M. Windheima i M. Rentgena. 1) Pierwsze „Rendez vous", żart w 1 odsł. 2) Dział koncertowy z udziałem art. warsz. 3) „Miłość i dolar", pastel sceniczny w 1 odsłonie. — **Początek o godz. 8 wiecz.**

Repertuar Teatru lit.-art. „UL", ul. Ossolińskich 10.

1) Część koncertowa z udziałem pp. Ardel, Trouem, Bronowskiego, Michałowskiego, Mirskiego, Wiklińskiego i in. 2) „Rycerz przemysłu", szkic sparafrazował Rujwid. 3) „Wysoki gość" żart sceniczny Bronowskiego.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Lwów, 17. listopada.

„Kobieta która zabiła" ściąga, jak nam z teatru donoszą, ustawicznie tłumy publiczności. We czwartek i w sobotę w dalszym ciągu grana będzie w Teatrze Wielkim ta sztuka, której treścią walka miłości z pieniądzem. Nie tylko tragedya życiowych konfliktów i wstrząsające dreszczem sceny przykuwają uwagę widza, ale artystyczna i wyrafinowana technika sceniczna. Zwyczajnie ukazują nam w komedyi i dramacie interesującą maskę postaci dramatu, w sztuce Sidneyia Garrik sa, gdy już się nam zdaje, że docieramy do głębi duszy Gastona de Cadillac, nagle zaskoczeni jesteśmy jeszcze jedną potworną larwą uwodziciela ginącego wreszcie od kuli swej ostatniej ofiary.

Posiedzenie budżetowe Rady miejskiej odbędzie się dziś o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu.

Zebranie obrońców Lwowa wszelkich grup i odcinków w sprawie odroczenia walnego zgromadzenia Związku odbędzie się dziś o godz. 7 w sali stow. „Jedność" ul. Grodecka 2B.

Zebranie druhów Sokoła konnego żółkiewskiego odbędzie się d. 20. bm. w Sokole Macierzy (przy ul. Zimorowicza) w sali na I. p. o godzinie 11. O najliczniejszy udział w zebraniu uprasza prezes Kępiński.

Walne zebranie Koła Studentek odbędzie się 21. bm. o godz 7 wiecz. w sali II. starego gmachu Uniw. W razie braku kompletu drugie posiedzenie odbędzie się pół godziny później. W razie ponownego braku kompletu we czwartek 24 bm. o tej samej porze i w tym samym lokalu.

(a) **Choroby zakaźne i śmiertelność we Lwowie.** W ciągu ubiegłego tygodnia zanotował miejski urząd zdrowia zachorowań na dyfteryę 1, na szkarlatynę 23 (4 obcych), na tyfus plamisty 1 (2 obcy), na tyfus brzuszny 4 (1 obcy), na czerwonkę 3. W tym czasie zmarło we Lwowie ogółem 86 osób (31 mężczyzn, 30 kobiet) w tem dzieci do 6 lat 25.

KOMUNIKAT.

Obniżenie ceny chleba.

Miejski zakład aprowizacyjny zawiadamia, że obniża od dnia 16. listopada 1921 cenę chleba żytniego pytlowanego, we wszystkich miejscach sprzedaży z kwoty 130 na 125 Mk. za bochenek o wadze 1 kilograma.

Zarazem podaje się do wiadomości, — że wszystkie sklepy miejskie sprzedają następujące artykuły po cenach zniżonych.

Kaszę hreczaną po 180 Mk.
Kaszę jaglaną po 120 Mk.
Pęcak po 120 Mk. 4002
Groch po 120 Mk.
Fasolę po 120 Mk.
Wszystko za 1 kilogram bez opakowania.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 16 listopada.

Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Towar
Bank akc. związkowy I. do VI em.	280	44·30	550·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	550·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3600·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	950·—	1000·—	975·—
Bank hipot. ziemiański	280	28·—	420·—	—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	625·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	400·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	240	28·—	625·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	230	35·—	375·—	625·—	600·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych					
Tow. akc. brow. lwow.	530	100	17000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	3300·—	3525·—	3350·—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	1800·—	—·—	—·—
„Cmielów“ fabr. porcel.	1000	—	4000·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	490	300	15000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	22·50	2100·—	2250·—	2200·—
Tow. akc. Góska	140	15·40	9000·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakl. prz. drz.	1000	—	4400·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ I.II.em.	500	60	1550·—	—·—	—·—
„Patria“ fabr. papieros.	1000	300	4800·	—·—	—·—
Pezet	500	—	1000·—	—·—	—·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	00	950·—	—·—	—·—
Pols i Glob	500	100·—	900·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2000·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	3200·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	140	5·60	1300·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	9000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	6300·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska“	140	28·—	500·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Bank małopolski Rafwa. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół proc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 proc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół proc.	107·—	109·—	—·—
Polski bank kr. 4 proc.	100·—	102·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.	89·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 proc.	88·50	90·50	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (szczeg.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 pół proc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 pół proc.	97·—	99·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	200·—	400·—	—·—
„ „ po 500 rb.	100·—	150·—	—·—
„ „ drobne	—·—	—·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	30·—	50·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	200·—	230·—	—·—
1 frank szwajcarski	500·—	540·—	—·—
1 L. Sterling	12000·—	13000·—	—·—
1 dolar amerykański	3100·—	3400·—	—·—
1 dolar kanadyjski	2600·—	2900·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	14·—	17·—	—·—
„ „ (po 100)	13·—	16·—	—·—
„ „ (drobne)	12·—	15·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	22·—	25·—	—·—
„ „ drobne	21·—	24·—	—·—
Liry włoskie	100·—	120·—	—·—
Czeskie korony	35·—	42·—	—·—
Czeskie korony niższe	—·—	—·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·50	—·70	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	12000·—	13000·—	—·—
„ Paryż	200·—	230·—	—·—
„ Zurych	520·—	560·—	—·—
„ Pragę	38·—	42·—	40·—
„ Wiedeń	—·60	—·70	—·—
„ Berlin	14·—	16·50	15·25
„ Nowy Jork	3100·—	3400·—	—·—
„ Medyolan	110·—	120·—	—·—
„ Bukareszt	22·—	25·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 16. listopada.

Kursa walut zagranicznych wykazują dalszą zniżkę.

Dewizę na Berlin płacono 15·15 do 15·30, w Krakowie 15·50, dewizę na Pragę początkowo 40, wkońcu 39, w Krakowie 39·50.

Dewizę na Wiedeń ofiarowano po 0·65 i pół, bez popytu, w Krakowie 0·64 i pół.

Dolary spadły o czterysta punktów, funty szterlingi o tysiąc punktów, leje rumuńskie znacznie słabsze.

W akcyach bankowych skromne obroty w akcyach Banku Hipotecznego po dotychczasowym kursie 975 i Ziemskiego Banku Kredytowego po 600.

W obrotach akcyami przemysłowemi zastói, jedynie Chodorowskie były przedmiotem licznych transakcyi i awansowały z początkowego kursu 3350 na 3475, w Krakowie notują nadal 3800 do 3900.

Gafotę płacono 2200.

Tendencya silnie zniżkowa, usposobienie słabe.

Z WCZORAJSZEJ POPOŁ. GIEŁDY NIEOFIC.

Lwów, 17. listopada.

Na wczorajszej giełdzie nieoficyalnej pano-

141

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

Uleciała gdzieś bezpowrotnie cudowna beztroska dawnych dni, tak zdawało się wypełnionych, a tak pustych zarazem...

Przez cały czas od pierwszego ich spotkania — tego dziwnego spotkania nad przepaścią! — Irena żyła jakby we śnie. Poruszała się jak automat, bez poczucia rzeczywistości.

Morenos, zbity z tropu dziwnem zachowaniem córki, bawił się odruchowo nożykiem od rozcinania papierów.

Irena, nie zwracając uwagi na obecność ojca, pochłonięta była całą jedną myślą, która prześladowała ją od chwili tragicznej sceny w ruinach zamku Urfer.

Widziała w myśli zakrwawionego starca, leżącego na ziemi wpośród kamieni, i straszne konwulsye tego drugiego... Przypominała sobie, jak „nieznajomy“, usłyszawszy okropny krzyk zerwał się na równe nogi i pobiegł jak szalony...

Co się z nim stało? Czy znaleźli go ci, których zawiadomiła o wypadku?

Nazajutrz po tem wymknęła się z zamku i pobiegła znowu do małego domku w lesie... Pukała jednak daremnie... nikt jej nie otworzył.

Wszystko, co usłyszała przed chwilą od ojca, przebrzmiało bez wrażenia i nie zatarło w umyśle Ireny najważniejszego dla niej zagadnienia: co się stało z nieznajomym?

Morenos w milczeniu przypatrywał się córce. Widział jej wychudłą, smutną twarzyczkę, jej błądzące w przestrzeni oczy i nagle chwycił go jakiś niewytłómaczony strach przed tem dzieckiem, którego dusza była mu nieznana...

Ogarnęło go jakieś dziwnie złe przeczucie... obawa o przyszłość córki, którą po swojemu kochał nad wszystko w świecie.

„Czy potrafi powstrzymać grożącą jej klęskę? Jeżeli nie, jakiś los zgotuje niewinnej istocie?

„Czemu już teraz znikła gdzie jej dawna beztroska i wesołość, czemu smutek okolił jej pogodne dotąd usta?

„Zdawało mu się przecież, że zanim wspomniał jej o możliwości zerwania narzeczeństwa z Fabianem, nic nie powinno było zakłócić jej spokoju!

Gubił się w domysłach...

I on człowiek twardy i brutalny, on, który nigdy nie cofał się przed niczem, który wyzywał przeznaczenie i drwił sobie z boskiej sprawiedliwości, poczuł, iż słabnie teraz w obliczu tego bezbronnego dziecka o smutnem wejrzeniu.

I gdy córka jego, nie wymówiwszy ani słowa więcej, wyszła z pokoju, rzucił się złamany na fotel, szepcąc drżącemi usty:

— Ocalić ją, uratować od nieszczęścia, uratować za wszelką cenę!

* * *

Stelio otworzył oczy.

Dotkliwy ból wyrwał mu jęk z piersi.

W odzyskanej nawpół przytomności odniósł wrażenie, iż jest obezwładniony.

Spróbował wykonać jakiś ruch... daremnie!

I nagle powracające pełne poczucie rzeczywistości tudzież ostry ból fizyczny, uświadomiły mu całą okropność jego położenia.

Ramiona miał rozkrzyżowane, a ręce przywiązane do dwu kółek żelaznych, przytwierdzonych do muru.

Jakieś kataleptyczne zesztywnienie trzymało go w postawie stojącej; czuł okrutny ból stwardniałych muskułów.

I jakieś nieokreślenie przykre uczucie skurczu, który owładnął całe ciało od karku aż do palców u nóg.

Dzięki przenikliwemu, ostremu bólowi odzyskał przytomność w całej pełni.

Podniósł głowę, która opadała mu na piersi, jak rzecz bezwładna i uświadomił sobie, że otaczają go grobowe ciemności.

Głowa zwisła mu z powrotem na piersi... poczuł się zgubiony.

I nagle przed oczami zamigotała mu wizya cudnego nieba afrykańskiego, gorejącego słońcem i gorących piasków i bezkresnego morza i nieskończonych horyzontów...

Ogarnął go śmiertelny dreszcz.

„To śmierć...“ — pomyślał.

Z piersi jego wydarł się szloch strasznego żalu i smutku.

A z okropnych, oślepiających ciemności dobywał się jakiś nieuchwytny szmer niby szatański chichot.

Stelio ostatkiem sił zawołał z rozpaczą:

— Och! życie! słońce!

Oczy jego naprożno starały się przebić grobowe ciemności.

Noc, potworna w swej grozie, noc ciężarem ołowiu padła na jego powieki.

Siły jego wyczerpały się... Zemdlał.

(C. d. n.)

wała tendencya zniżkowa. Wieczorem około godziny szóstej nastąpiła zwyżka o 100 do 150 punktów. Obrót wieczorem ożywiony.

Dolary amerykańskie 3300—3350, jedynki i dwójki 3400—3450, dolary kanadyjskie 2900—3000, 1-ki i dwójki 2800 — 288), marki niemieckie 16·00—16·50, setki 15·00—15·50 drobne 14·60—14·80, leje 22·50—23·50, drobne 22·00—22·50, czeskie korony 38·00—39·50, drobne 36·00 do 37·00, austryackie tysiączki 1300—1400, setki 110·00—120·00, 50-koronówki 50·00 — 55·00, 20-koronówki 16·00 —17 00, 10-koron. 15·00 — 16·00, 1-ki i 2-ki 0·00—0·00 f., ruble 5-setki 1·90 2·40, setki 2·00—5·00, 25-rublówki 2 00—2·40, 10-rubl. 1·70—1·90, reszta drobnych od 0·90—1·30, dumskie tysiączki 35·00—40·00, dumskie 250 rb. 28·00—30·00. karbowańce 2·80—3·0), hrywny 6·50—8·00 franki franc. 220—230, funty szterl. 13000—14000, franki szwajcarskie 500—550.

Złoto: 20-kor. 11200—11600, 20-franków'd 10200—10600, 20-markówki 12000—12200, funty szterlingi 11000 — 11200, 10-rublówki 14000—15000, dolary 3300—3350.

Srebro: Korony austr. 210—215, floreny 520 —560, ruble 830 — 880 kopiejki 3 00—3·50, dolary amerykańskie 2900—3000, połówki i ćwiartki 2300—2850, dolary kanad. 2200—2250, drobne 2000—2100, leje 185—190.

GIEŁDA KRAKOWSKA.*

Kraków, 16. listopada.

Papiery lokacyjne. Transakcye: 4 i pół proc. listy Banku Krajowego 105.

Akcye. Transakcye: Bank Hipoteczny 990; Ziemski Bank Kredytow. 600; Polskie Tow. Handl. I—III em. 850; Impex 300; Zieleniewski 6000; H. Cegielski 3400; Fabryka parowozów 1300; Trzebinia maszyny 3450; Siersza Górnicza 10000; T. P. G. 6500; Polska Nafta 2000; Trzebinia tłuszcze 4800; Chodorów cukier 3850.

Waluty. Transakcye: Dolary Stan. Ziednocz. 3200; Franki francuskie 220; Marki niemieckie 13; Korony austryackie 0.50; Korony czechosłowackie 35.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 16. listopada.

(PAT.) Kursa giełdy warszawskiej z 16. listopada 1921.

Papiery procentowe: Oblig. 6 proc. z roku 1917 za mk. 100 — 116·25.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie za rubli 100 — 266—265·75, 4 proc. ziemskie za marek 100 — 91·25—90·75.

Waluty i dewizy: dolary Stanów Zjedn. 3450, franki francuskie 240, funty szterl. 13800, marki niemieckie 15·50. Gdańsk (czeki) 14.

Akcye. Bank kredytowy w Warsz. 2650, Bank Zachodni 1125, Warsz. Tow. Fabr. cukru 18000, Warsz. Tow. kopalń węgla 15000, Lilpop Rauch Löwenstein 2675, Rudzki i Ska II em. 1750, Starachowice I—II 3800, L. J. Borkowski I—IV 1100, Bracia Jabłkowscy I—V 1260, Ostrowieckie zakłady 4400, Polska Nafta I—III 1925, Przemysł drzewny 1475, Pocisk 1000.

NA GIEŁDZIE WARSZAWSK. ZASTÓJ.

Warszawa, 17. listopada.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej tendencya dla akcyi nie uległa zmianie. W dalszym ciągu trwa niechęć do robienia interesów. Waluty zagraniczne oddawano chętnie po kursach niższych od wczorajszych. Listy zastawne ziemskie i miejskie bez zmiany. Robiono niewielkie obroty 5 proc. pożyczką „przezorności“ miasta Warszawy.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 16. listopada.

(PAT.) Giełda z 16 bm. Renta majowa 110; Austr. renta koronowa 110; Węgierska renta kor. 900; Losy tureckie 29950; Renta lutowa 110; Priorytety kolei półn. 8700; Anglobank 14600; Bankverein 6200; Bodenkreditanstalt 8700; Kreditanstalt 6460; Bank depozytowy 2835; Länderbank 19600; Unionbank 5690; Živnostenska Banka 24300 Merkury 3775; Bank Obrotowy 2600; Kolej północna 249500; Kolej lwowsko-czern. 20500; Kolej południowa 8800; Austr. koleje 21400; Alpiny 29050; Tow. Górn. Hutnicze 34000; Krupp 23200; Poldihütte 27900; Prager Eisen 72000; Rima 19000; Skoda 35100; Apollo 32000; Fanto 60500; Zieleniewski 8900; Schodnica 80000; Siersza 176000.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 16. listopada.

(PAT.) Kursa dewiz z dnia 16. listopada 1921. Amsterdam 198950, Zagrzeb 2098, Belgrad 8390, Berlin 2297, Bruksela 39280, Budapeszt 61550, Londyn 22490, Nowy Jork 5718, Paryż 40730, Praga 6072, Sofia 3020, Warszawa 158—160, belgijskie 38330, bułgarskie 2845, marki niem. 2317, angielskie 22290, norweskie 83975, polskie 153—155, rumuńskie 3745, szwedzkie 125470, szwajcarskie 106975, czeskie 6022, węgierskie 615·50.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 16. listopada.

(PAT.) Berlin 36.10; Marki niemieckie 36.10; Warszawa 2.47 i pół — 3.07 i pół; Marki polskie 2.27 i pół — 2.37 i pół.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 16. listopada.

(PAT.) Kursa giełdy z 16. listopada 1921. — Początkowe: Berlin 2, Nowy Jork 529, Londyn 21, Paryż 32·35, Medyolan 21·95, Praga 5·50, Budapeszt 0·50, Zagrzeb 1·90, Bukareszt 3·50, Warszawa 0·15, Wiedeń 0·17, austryackie stemplowane 0·12.

Zurych, 16. listopada.

(PAT.) Kursa giełdy z 16. listopada 1921. — Końcowe: Berlin 2·05, Holandya 183·50, Nowy Jork 529, Londyn 21·01, Paryż 38·37, Medyolan 22, Bruksela 37·50, Kopenhaga 96·25, Sztokholm 129·50, Chrystyania 74·50, Budapeszt 0·50, Zagrzeb 1·90, Bukareszt 3·50, Warszawa 0·15, Wiedeń 0·17, austryackie stemplowane 0·13.

DEWIZY PARYSKIE.

Paryż, 16. listopada.

(PAT.) Zamknięcie giełdy wekslowej z 16 bm. Weksle na Niemcy 15 i piętnaście szesnastych; na Amerykę 13.74 i pół; na Belgię 96.50; na Anglię 453; na Włochy 57.37; na Szwajcaryę 259.25; na Hiszpanię 185.20.

DEWIZY LONDYŃSKIE.

Londyn, 16. listopada.

(PAT.) Giełda z 15 bm. Weksle na Paryż 54.60; Belgię 56.47 i pół; Szwajcaryę 21.01 i pół; Holandyę 11.37 i pół; Hiszpanię 29.36 i pół; Włochy 95; Niemcy 10.39.

DEWIZY NOWOJORSKIE.

Nowy Jork, 15. listopada.

(PAT.) Weksle na Londyn kablem transform. 396·75, weksle na Londyn 60 dniowe 393·12, weksle na Paryż 7·25, weksle na Berlin 0·38, srebro krajowe 99·50, srebro zagraniczne 67·25.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 17. listopada.

Sytuacya na targach lwowskich, przedstawia się wcale nie różowo. Ceny artykułów spożywczych nie okazują wcale zniżki.

Wczoraj płacono za kilo białej mąki pszennej 240 mk., żytniej 140—150 mk., ryżu 290—320 mk., kaszy hreczanej 220 mk., jagieł 140 mk., fasoli 80 do 160 mk., grysiku pszennego 280 -300 mk., cukru białego 750—800 mk., żółtego 550—600 mk.

Za kilo mięsa wołowego płacono 300—320 mk., wieprzowego 450—500 mk., cielęcego 260—280 mk., słoniny 900—1100 mk., sadła 1400—1500 mk., kiełbasy od 650—800 mk.

Za jedno jajo płacono 33—35 mk., za litr mleka 140—150 mk., za litr kwaśnej śmietany 250 mk., za kilo masła deserowego 2000—2200 mk., kuchennego 1700—1750 mk., sera 250—300 mk.

Za kilo białego chleba płacono do 200 mk., ciemnego 140—160 mk., za małą bułeczkę 15 i 17.

Wczoraj płacono za kilo ziemniaków 30—35 mk., cebuli 90—120 mk., pomidorów 120—200 mk., jabłek 100—160 mk., gruszek 160—240 mk., za głowę kapusty 20—60 mk., kalafioru 35—90 mk., kielu 15—35 mk., kalarepy 10—25 mk., za korzonek chrzanu 5 mk., za wiązkę marchwi 20—30 mk., za snop marchwi 80—150 mk., pietruszki 70—160 mk., buraków 40—60 mk.

Złodziej biletów kolejowych przychwycony.

Manka w kasach osobowych, powstałe wskutek kradzieży biletów. — Udanie się ofiar pod skrzydła policyi. — Wykrycie i aresztowanie sprawcy kradzieży.

Lwów, 17. listopada.

Od dwu miesięcy w niektórych kasach na tutejszym głównym dworcu kolejowym kilka razy stwierdzono przy szkontrach kasowych brak mniejszej lub większej gotówki. Niedobory te interesowani z początku kładli na karb swej nieuwagi podczas wydawania reszty w czasie sprzedaży biletów jazdy i pokrywali z własnych funduszów.

Przyczynę manka kasowego odkryto dopiero w czasie Targów Wschodnich we Lwowie. Wtenczas bowiem zginęła z kasy stacyomistrzowi Marcinowi Jamesowi, pełniącemu służbę kasyera, paczka biletów jazdy drugą klasą ze Lwowa do Bydgoszczy. Paczka ta zawierała 50 sztuk biletów po 9720 mk., łącznej wartości 476.000 mk.

W kilka dni później skradziono kasyerowi Maryanowi Gąsieckiemu dwa bilety jazdy ze Lwowa do Rozwadowa na łączną kwotę 5.520 marek.

Wreszcie prawie w tym samym czasie skradziono z kasy Władysławie Bełtowskiej paczkę biletów (50 sztuk) ze Lwowa do Stojanowa łącznej wartości 20.000 mk. i paczkę biletów (50 sztuk) ze Lwowa do Zarwanicy wartości 18.000 mk.

Interesowani, nie mogąc pokryć tak wielkich braków kasowych własnymi funduszami i niechcąc, by na nich padł cień podejrzenia o kradzież, zwrócili się do ekspozytury policyi na głównym dworcu z prośbą o wyśledzenie sprawcy.

Organa policyjne ekspozytury dworcowej śledziły za sprawcą prawie cały miesiąc. Wreszcie przed dwoma dniami inspektor rejonowy Kazimierz Jedziniak wpadł na trop sprawcy. Sprawca, wzięty w pytania krzyżowe, szczegółowo przyznał się do kradzieży. Jest nim Ignacy Wojtowicz, liczący 21 lat, robotnik stacyjny. Bradzo chętnie sprzątał on i robił porządki w lokalach kasowych. Podczas tej czynności właśnie, gdy kasyerzy lub kasyerki byli zajęci sprzedażą biletów, Wojtowicz popełniał kradzież. Następnie w kasach, w których nie sprzedawano, podczas sprzątania stemplował po kilka sztuk i sprzedawał je podróżnym w westybulu. Wedle zeznania jego, sprzedał też podróżnym kilka biletów nie datowanych, bo w dniach tych nie mógł dostać się do kas. Zeznał też, że znaczną część skradzionych biletów spalił w piecu.

Wczoraj Wojtowicza odesłano do sądu okręgowego.

Aresztowanie dwu niebezpiecznych podmiejskich bandytów.

Bandyci po wyprawie. — „Facienta“ w pociągu. — „Chodrak“ jedzie. — „Sztemp“ i rewizya. — „Rajterada i ul“. — Spokój w powiecie.

Lwów, 17. listopada.

(h) Przed kilkoma dniami jechał pociągiem z Wielkich Ócz pow. Jaworów do Lwowa po amunicyę post. pol. Leopold Bäcker. W wagonie tym

znajdowało się dwu podejrzanych „frantów", mających obok siebie dwa wyładowane plecaki. Bäcker w myśl przysłowia „strzeżonego Pan Bóg strzeże", poddał obu jegomościów ściślej rewizyi, przy której znalazł w plecakach 1 rewolwer, „facienta", tj. narzędzia złodziejskie, jak wytrychy, dłuta i t. d.,

oraz łup wartości 467.000 marek,

skradziony przez obu tych „gości" poprzedniego dnia w Przyłbicach Wasylowi Mykuszowi. Jednem słowem Bäcker zrobił im „sztemp", a gdy w dodatku wylegitymował obu pasażerów, stwierdził, że są to niebylejacy goście, mianowicie Jan Litwin z Kleparowa i Aleksander Rudy z Zamarstynowa, karany już kilkuletniem więzieniem.

Obaj grasowali dłuższy czas w powiecie jaworowskim, gdzie dopiero obecnie nastał spokój.

Trójkąt małżeński przyczyną morderstwa?

W drodze z odwiedzin do domu. — Napad dwóch bandytów. — Próba zgwałcenia. — Bójka. — Morderstwo. — Trójkąt małżeński.

Lwów, 17. listopada.

(h) Onegdaj wieczorem około godz. 10, wracał Wojciech Styś z żoną Maryą do domu do Suchodół pow. Krosno z odwiedzin. W drodze przystąpiło do nich dwóch uzbrojonych mężczyzn i chwyciwszy żonę Stysia,

usiłowali ją zgwałcić.

Styś niewiele się namyślając, uderzył jednego z napastników laską po głowie, a wówczas udorzony, zmierzył się do niego z karabinu

i celnym strzałem w serce, pozbawił Stysia życia.

Żona jego w międzyczasie zbiegła, a to samo uczynili i napastnicy.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że Stysiowa żyła ze swym mężem w niezgodzie, a jednym z napastników był

prawdopodobnie jej kochanek.

Z SALI SĄDOWEJ.

EPIZOD RABUNKOWY Z INWAZYI UKRAIŃSK.

Lwów, 17. listopada.

W kwietniu 1919 r. podurzędnik kolejowy z Podwołoczysk N. Czajkowski, bawiąc czasowo w Pustomytach, wybrał się pewnego dnia wraz ze swym 15-letnim synem Gustawem na okoliczne pola na spacer. W drodze spotkał Czajkowski żandarma ukr. Kościa Pakosza, który kazał mu się wylegitymować. Na wezwanie wylegitymowania się, Czajkowski wręczył Pakoszowi cały swój notes wraz z pieniędzmi. Pakosz, któremu o legitymowanie nie szło, nie zaglądnąwszy nawet do wręczonego mu notesu oświadczył Czajkowskiemu, że jest aresztowany, poczem zaprowadził go wraz z synem w kierunku Mikłaszowic gdzie był posterunek żandarmeryi. Gdy uszli kilkadziesiąt kroków, Pakosz wstrzymał obu aresztowanych i zagroziwszy Czajkowskiemu śmiercią zażądał wydania sobie pieniędzy. Wówczas Pakosz za wskazówką aresztowanego wyjął z notesu 2000 kor., tem się jednak nie zadowolił, dopiero po otrzymaniu dalszych 3 tysięcy, puścił go wolno.

Pakosz oskarżony o powyższą zbrodnię, odpowiadał już raz w maju br. przed sądem przysięgłych i został wówczas skazany za rabunek, a na wniesione zażalenie nieważności, Najwyższy sąd wyrok zniósł i polecił przeprowadzenie ponownej rozprawy, oraz postawienie sędziom przysięgłym dodatkowego pytania w kierunku zbrodni wymuszenia.

Wczoraj przed trybunałem, pod przewodnictwem r. Dworzaka, odbyła się ponowna rozprawa. Osk. bronił się tem, że poszkodowany dał mu pieniądze dobrowolnie(!!). Sędziom przysięgłym postawiono dwa pytania, z czego sędziowie potwierdzili 9 głosami tylko pytanie drugie, w kierunku wymuszenia.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał skazał Pakosza na dwa lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami z zastosowaniem amnestyi.

Oskarżał prok. Gürtler, bronił adw. dr. Głuszkiewicz.

Z sądu wojskowego.

ZAKOŃCZENIE PROCESU UŁANÓW JAZŁOWIECKICH

Lwów, 17. listopada.

Wczoraj wreszcie ciekawa ta rozprawa dobiegła końca. Rozpoczęła się ona stwierdzeniem faktu, że osk. Sebastyański rzeczywiście w podanym na rozprawie czasie nadał w Rawie ruskiej 2 wagony owsa. Na tem zakończono postępowanie dowodowe i głos zabrał prok. mjr. dr. Müller, który w świetnie przygotowanej mowie, trwającej przeszło godzinę, uzasadniał akt oskarżenia. Jako głównego i moralnego sprawcę nadużyć wskazał prokurator osk. Wilczyńskiego, innych nazwał tylko jego wykonawcami.

Z obrońców pierwszy zabrał głos imieniem osk. Szedziwego por. dr. Kaufman. Mówca wykazywał zupełny brak chęci zysku u Szedziwego, który gospodarował w myśl zasad, przyjętych w armii rosyjskiej, może niedbale, wbrew przepisom, ale nie z chęci zysku. Następnie przemawiali adw. dr. Dattner im. osk. Hierowskiego, dr. Proch im. osk. Sebastyańskiego i adw. dr. Link im. osk. Wilczyńskiego. Obrońca mjr. Kuleszy adw. dr. Pieracki wskazał na zupełny brak złego zamiaru, a choćby nawet i niedbalstwa osk., który jako oficer frontowy, odznaczony kilkakrotnie krzyżami waleczności, nie jest winien, że nie zna się na buchalteryi wojskowej.

Ostatni przemawiał obrońca osk. rtm. Maciejowskiego i por. Millera, adw. dr. Aleksandrowicz, wykazując zupełną niewinność powyższych obwinionych. a nawiązując do złożonej przez sędziów nie-prawników przysięgi, że będą sądzić wedle wiedzy i sumienia, prosił o ocenianie całej tej głośnej sprawy przedewszystkiem z punktu ludzkości. Mowca zakończył wezwaniem, że o ile wyrok oprze się na sumieniu, będzie sprawiedliwy i ludzki, o ile zaś tylko na ustawie, będzie on jedynie uzasadniony.

Na tem rozprawę przerwano dla odbycia narady do godziny 9 wieczór i o tej godzinie nastąpiło ogłoszenie wyroku.

W sali zebrało się mnóstwo oficerów i żołnierzy 14 p. ułanów Jazłowieckich, którzy niecierpliwie oczekiwali wyniku rozprawy.

Naprężony nastrój przerwał przewodniczący, rozpoczynając odczytanie wyroku.

Wachm. Henryk Szedziwy został uznany winnym zbrodni oszustwa i nadużycia władzy urzędowej, za co po myśli ustawy sierpniowej został skazany na

karę śmierci przez rozstrzelanie.

Por. Tomasz **Wilczyński** uznany winnym zbrodni nadużycia władzy urzędowej i za to został skazany na 8 miesięcy ciężkiego więzienia z policzeniem aresztu śledczego oraz na degradacyę i wydalenie z wojska.

Wszyscy inni oskarżeni zostali uwolnieni.

Obrońca Szedziwego por. dr. Kaufman **zgłosił zażalenie nieważności.** Prok. wojskowy zgłosił zażalenie nieważności z powodu uwolnienia obw. Sebastyańskiego i Hierowskiego, oraz zastrzegł sobie oświadczenie się co do innych uwolnionych do 3 dni.

Obrońcy Sebastyańskiego i Hierowskiego wnieśli o uchylenie aresztu śledczego, a sąd mimo sprzeciwu prok. uchwalił areszt **śledczy uchylić.**

Marki pocztowe Słowackie. Komunikat Sekcyi polsko-słowackiej Słowackiego Biura Prasowego.

Słowacki Tymczasowy Rząd Narodowy wydał kasę edycyę marek pocztowych słowackich, 5-cio koronowych, barwy czerwonej, z herbem Republiki Słowackiej i datą proklamacyi niepodległości: „25. V. 1921". — Dochód z rozsprzedaży tych marek przeznaczony jest na Słowacki Skarb Narodowy. Filateliści polscy mogą marki te na wwaću współpracowników Sekcyi Polsko-Słowackiej Słowackiego Biura Prasowego i w handlach marek pocztowych. W listopadzie 1921 r. — Chrobczyński, w. r. Szef Sekcyi, Sekretarz Stanu. 287

Partya porcelanowych

KLOZETÓW

z rezerwoarem do nalewania

okazyjnie do nabycia.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - PRZEMYSŁ.

Inż. Jan A. SCHUMANN

Spółka z ogr. odp. 3.8

Lwów, Pańska 23. — Tel. 347. — Rok założ. 1808

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER,

Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 3771

Obrączki ślubne 14-karat. sztuka 500 Mkp.

za fason. — Złoto po kursie dzisi-nym lub wzamian za stare pole



Jubiler H. MANDL

LWÓW, KOPERNIKA 1.

(naprzeciw Kina „Kopernik"). 3..

BUTY I TRZEWIKI ROBOTNICZE

własnego wyrobu, pierwszorzędnej jakości 352.

Hurtownia dla Konsumów

Skład: Lwów, ulica Romanowicza 1.

Baterye do latarek i dzwonków jako też wszelkie materyały elektryczne poleca po cenach hurtownych 34..

„LUMEN" ∞ **Lwów** ∞ plac Maryacki 4

BUCHALTERA 292

jako starszego pomocnika głównego buchaltera poszukuje Towarzystwo „Fedbork", ul. Sykstuska 27.

Do wiadomości hurtowników i detailistów

Wkrótce nadejdzie transport holenderskiego cukrzonego mleka w puszkach. Próba i warunki sprzedaży w Hotelu „George'a we Lwowie, między godziną 9-tą rano a 6-stą wieczorem. 273

SPÓŁKA AKCYJNA

POLSKA SKŁADNICA POMOCY SZKOLNYCH

poleca dawno oczekiwany podręcznik

PATRZĘ, LICZĘ I MIERZĘ

część I—II — oraz 3903

WSKAZÓWKI dla NAUCZYCIELA

przez ANNĘ ODERFELDÓWNĘ.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

ZAMÓWIENIE.

na węgiel krajowy i górnośląski oraz koks w ilościach wagonowych i mniejszych z natychmiastową dostawą przyjmuje BIURO WĘGLOWE 298

H. ROTHMANN, Jachowicza 17.

URZĄDZENIE KINA

kompletne, agregat benzynowo-elektryczny, aparat kinematograficzny, lampa, ekran, tablica rozdzielcza, materyał instalacyi elektrycznej z lampkami, kabina na aparat kinematograficzny i t. p. OKAZYJNIE dostarczy ze składu „PION", Lwów, Lwowska 48. Telefon 476. 302

ŻARÓWKI metalowe i półwatowe

110, 150 i 220 volt, po fabrycznych cenach są hurtownie do nabycia we firmie 291

Kraus i Rabinowicz, Lwów,

STANISŁAWA 2.

BACZNOŚĆ!

potaniały kołyski, łóżka i wszelkie wyroby koszyk.

A. KONIEWICZ,

Lwów, ul. Batorego 14. 3889

SANKI, NARTY, ŁYŻWY

poleca **JAKÓB ROSENMAN, Lwów,** ul. AKADEMICKA I. 26. 383.

Młynki do czyszczenia zboża

Wozy gospodarcze, sieczkarnie bębnowe i kołowe, kieraty, przystawki, młocarnie, brony 92

dostarczy ze swoich Zakładów przemysłowych

„OŚWIĘCIM"

POTĘGA S.A. Centrala: KRAKÓW, Basztowa 9

Adres telegr. Potęga, Kraków.

HELENA

Pracownia sukień damskich,

Lelewela 7, wykonuje wszelkie zamówienia. 3780

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. N. GOLDSTEIN

były elew Kliniki wiedeńskiej i berlińskiej powrócił, ord. dla kobiet od 10—12, dla mężczyzn od 2—5, w niedziele i święta od 9—12. 3730

Ulica Kraszewskiego liczba 3.



Reklama jest dźwignią Handlu i Przemysłu



MASZYNY do SZYCIA



najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawiectwa i do robót ręcznych, poleca

ALEKSANDER MALIMON

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

Lwów, Wałowa 11A.

Przyjmuje również maszyny do naprawy. 4004

---

30 proc. taniej

kupicie **baranki na świtki — serdaki i kożuchy chłop.**

FABRYKA KUŚNIERSKA W TYŚMIENICY

Lwów, Bazar Krajowy, ul. Akademicka. 3892

Hurtownia kolonialna

Lwów, ul. Klem. Tańskiej 3.

piękną mąkę pszenną i żytnią, kaszę hreczaną, kawę, cykoryę, kakao, masło miodowe, mydło, zapałki, esencyę octową, musztardę krak. i t. p.

Ceny hurtowne. 3343

KRAJOWY ZAKŁAD DLA PRZEMYSŁU FABRYCZNEGO

„ROLINDUSTRJA" Ska Akc.

Lwów, Fredry 9.

poleca:

LOKOMOBILE PAROWE dla przemysłu — Zastępstwo na Małopolskę fabryki lokomobil R. WOLF w Magdeburgu

TURBINY WODNE I REGULATORY samoczynne — Zastępstwo fabryki turbin J. M. VOITH w St. PÖLTEN.

KAMIENIE MŁYŃSKIE najlepszy czeski fabrykat — Zastępstwo fabryki J. TRAPP w PILZNIE.

WSZELKIE MASZYNY MŁYŃSKIE — Z pierwszorzędnych fabryk w szczególności z fabryki Ernst SECK w DREŹNIE.

Oryginalne ceny fabryczne. 310

BUDOWA kompletnych **MŁYNÓW** oraz dostawa maszyn młyńsk.

BUDOWA JAZÓW, SZLUZ, KOMÓR turbinow., **KANAŁÓW** fabrycznych oraz kompletnych **ZAKŁADÓW O SILE WODNEJ**

Magazyn nowości dla Panów i Pań

The Gentleman Lwów, pl. Halicki 12 (róg Batorego)

poleca w pierwszorzędnych gatunkach:

Bieliznę, kołnierze, mankiety, kapelusze, skarpetki, pończochy, rękawiczki, laski, parasole, kalosze, krawaty, wyroby ze skóry, galanteryę i wyroby kosmetyczne. 3391

TELEFONY biurowe marki „ERICKSONN" (międzymiastowe) oraz wszelkie materyały elektryczne poleca po cenach najniższych firma 35

BERNARD PANZER, Lwów, Kopernika 17

Hurtownia kapeluszy i futer Łazara Sandlera

już otwarta 275

Jagiellońska 20, dom Grünera

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.